

Sygn. akt V KK 397/11



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie: **T. W.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 lipca 2012 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 28 czerwca 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 31 marca 2011 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok, na podstawie art. 435 k.p.k. także wobec: R. K. oraz T. G. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu – do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) zarządza zwrot na rzecz T. W. kwoty 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem uiszczonej przez niego opłaty od kasacji.**

U Z A S A D N I E N I E

Prokurator Prokuratury Rejonowej oskarżył T. W. o dokonanie, pozostających w zbiegu realnym, 36 występków, kwalifikując każdy z nich z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Miały one polegać na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i T. G., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez R. K. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd poszczególnych pokrzywdzonych oferując im do sprzedaży odpowiednie samochody za wskazaną kwotę i sprowadzenie ich z zagranicy, po czym przyjmował od nich zaliczkę w stosownej kwocie, wpłaconą przez nich na założone przez siebie w ING Banku Śląskim SA, bądź Lukas Bank S.A. na nazwiska różnych osób konta, przy czym z tego zobowiązania się nie wywiązał, a zaliczek nie zwrócił.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd Rejonowy uznał T. W. za winnego popełnienia tych zarzucanych mu czynów, z tym że z ich opisów wyeliminował słowa „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez R. K.”, a także ustalił, że działał on w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i zakwalifikował je jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny w kwocie po 30 zł każda.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 §1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, podobnie jak i tych kar orzeczonych wobec skazanych także tym wyrokiem: R. K. i T. G., warunkowo zawiesił na okres lat pięciu, oddając każdego z nich w okresie próby pod dozór kuratora.

Nadto na podstawie art. 415 § 1 i § 4 k.p.k. zasądził solidarnie od wszystkich trzech oskarżonych odszkodowania pieniężne, w stosownych kwotach, na rzecz wskazanych 38 pokrzywdzonych.

Wyrok ten zaskarżył oskarżony T. W. oraz prokurator.

Oskarżony zaskarżył go tylko w części dotyczącej orzeczenia o „solidarnej zapłacie odszkodowania w pełnej wysokości na rzecz pokrzywdzonych”, albowiem „jest dla niego krzywdzące i nadmiernie dolegliwe”.

Natomiast prokurator zaskarżył go w całości na niekorzyść wszystkich trzech oskarżonych, odnośnie T. W. i pozostałych dwóch oskarżonych, zarzucając mu błędne ustalenia faktyczne, że nie działali oni w zorganizowanej grupie przestępczej oraz obrazę przepisów: art. 92 k.p.k., art. 366 §1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na wydaniu wyroku bez dopuszczenia dowodu z akt sprawy III K 8/08 Sądu Okręgowego, w której zawarte ustalenia mogły „doprowadzić do przyjęcia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych oskarżonym, to jest z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.”.

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w dniu 28 czerwca 2011 r. Wyrokiem tego dnia wydanym zmienił to zaskarżone nimi orzeczenie wobec T. W. w ten sposób, że:

- ustalił, że on wraz z pozostałymi oskarżonymi działał w zorganizowanej grupie przestępczej, którą kierował oskarżony R. K. i przypisane im czyny ciągle zakwalifikował jako przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a za podstawę ich skazania przyjął art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

- uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności oraz o oddaniu go pod dozór kuratora sądowego, w pozostałej części wyrok ten utrzymał wobec niego w mocy, po uznaniu jego apelacji za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego T. W.

Zaskarżył on ten wyrok w całości i zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na jego treść:

- 1) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu prawa do swobodnej oceny dowodów i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie

materiału dowodowego wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść T. W. poprzez uznanie, iż w okresie objętym treścią zarzutu aktu oskarżenia działał on w zorganizowanej grupie przestępczej w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że działał on wspólnie i w porozumieniu wyłącznie z R. K., co potwierdzają wyjaśnienia skazanych, zwłaszcza te złożone w trakcie postępowania przygotowawczego;

2) art. 5 § 1 k.p.k. i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP domniemania niewinności poprzez:

- oparcie wyroku na bazie niezakończonego postępowania w innej sprawie toczącej się przeciwko T. W.;

- zaliczeniu w poczet dowodów aktu oskarżenia w innej sprawie toczącej się przeciwko T. W.;

3) art. 5 § 2 k.p.k. wynikającą z rozstrzygnięcia na niekorzyść T. W. wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości i w konsekwencji oparcie jego skazania na domniemaniu, że brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sądu odwoławczego oparte zostało jedynie na przyjętych założeniach i domniemaniach związanych z tą okolicznością przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów bezpośrednio wskazujących na sprawstwo i winę T. W. w tym zakresie, a w szczególności świadczących, że:

- a) skazani działali wspólnie i w porozumieniu w zorganizowanej grupie przestępczej od sierpnia do listopada 2003 r. w sytuacji, gdy dowody, a w szczególności wyjaśnienia skazanych, nie pozwalają na przypisanie im współdziałania w takiej grupie m.in. z uwagi na współdziałanie T. W. wyłącznie z R. K.,

- b) T. W. obejmował swoją świadomością i wiedzą przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było wyłudzenie zaliczek na zakup samochodów w sytuacji, gdy nie zostało udowodnione istnienie takiej więzi organizacyjnej,

- i wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W stwierdzonych w sprawie okolicznościach nie sposób uznać bezzasadności kasacji.

Zaskarżony nią wyrok zapadł z oczywistą obrazą przepisów prawa procesowego. Tak tych wskazanych w zarzutach kasacji, jak i innych w niej niedostrzeżonych, w szczególności art. 454 § 2 k.p.k., pozostającej zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., poza granicami rozpoznania tej kasacji.

Przystępując do wykazania powodów zasadności takiej oceny, już na wstępie, zauważyć należy, że uzasadnienia wyroków obydwu sądów zostały sporządzone niestarannie, miejscami wręcz ogólnikowo, bez respektowania wymogów art. 424 k.p.k., który to przepis, wobec reformatoryjnego wyroku sądu odwoławczego, tenże sąd miał również obowiązek przestrzegać.

Sytuacja ta spowodowała niemożność ustalenia obecnie przesłanek, którymi te Sądy kierowały się przyjmując (Sąd Okręgowy), czy odrzucając (Sąd Rejonowy) działanie oskarżonych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej podczas dokonywania czynów zarzucanych im jako pozostające w zbiegu realnym i przypisanych jako poszczególne czyny ciągłe.

Ta kluczowa kwestia (okoliczności dotyczące sprawstwa oskarżonych poszczególnych czynów nie są w istocie sporne) nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania obydwu sądów, jakkolwiek Sąd Rejonowy, wbrew treści zarzutów z aktu oskarżenia, przyjął iż oskarżeni nie działali w zorganizowanej grupie przestępczej, a Sąd Okręgowy, mimo że było to pierwszorzędym zarzutem apelacji prokuratora, ustalił że tak było.

Pobieżność rozstrzygania tej kwestii tym bardziej jest niezrozumiała gdy się zważy na to, iż obydwa sądy były świadome toczącego się przeciwko oskarżonym i innym osobom postępowania w sprawie III K 8/08 Sądu Okręgowego i faktu postawienia w nim tym to oskarżonym analogicznych zarzutów dokonywania tożsamyh oszustw wobec innych osób, obok zarzutów

kierowania tą grupą przestępczą, którą mieli stanowić (R. K.), bądź też tylko brania w niej udziału (T. G. i T. W.).

Nie sposób też nie wytknąć prokuratorowi nieracjonalności działań wówczas, gdy postanowieniem z dnia 27 grudnia 2007 r. zdecydował się w sprawie 1 Ds. 1807/06 wyłączyć z akt śledztwa 1 Ds. 1062/07 materiały przeciwko oskarżonym będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie (mimo że działanie przestępcze, których one dotyczyły stanowiły tylko niewielką część przestępstw w tej sprawie „głównej” im zarzucanych i z racji tożsamości zachowań oraz zamiarów, które im towarzyszyły, a także czasu ich dokonania, mogły być one wszystkie potraktowane jako jeden czyn ciągły, co przy zsumowaniu wartości poszczególnych wyłudzonych kwot, miało oczywisty wpływ tak na właściwość rzeczową rozpoznającego sprawę sądu, jak i prawidłowy osąd całokształtu (zarzucanej) im działalności przestępczej.

Decyzja ta pośrednio przyczyniła się do kontrowersji wokół rozstrzygnięć dotyczących możliwości przypisania oskarżonym w niniejszej sprawie działania w zorganizowanej grupie.

Materiał dowodowy, który (ewidentnie) miałby to wykazać, zgromadzono bowiem przede wszystkim w sprawie Sądu Okręgowego. Obszerność tej sprawy jest wręcz olbrzymia, skoro przedmiotem osądu w niej było 315 zarzucanych, popełnionych w różnych konfiguracjach osobowych, wobec różnych osób, w różnych miejscach, czynów. Wobec tego, że te poszczególne sprawy rozstrzygały dwa różne sądy i to częściowo równolegle, skorzystanie z dowodów zebranych w sprawie III K 8/08 Sądu Okręgowego przez Sąd Rejonowy było z pewnością utrudnione. Niemniej jednak, Sąd ten – mimo świadomości tych uwarunkowań procesowych (dołączył wszak odpis aktu oskarżenia z tej sprawy do akt niniejszej sprawy) – żadnych działań dowodowych nie podjął, a równocześnie odrzucił zarzucane oskarżonym działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, bez weryfikowania poprawności tego stanowiska poprzez te dowody ze sprawy „głównej”, które były podstawą postawienia w niej oskarżonym zarzutu działania w

zorganizowanej grupie przestępczej. Podobne zaniedbania i zachowania cechują też postępowanie sądu odwoławczego. Ten bowiem poczynił w tej mierze przeciwnie ustalenia, ale także bez jakiegokolwiek poważnej próby wykazania ich podstawy dowodowej.

Poczynienie powyższych krytycznych uwag wydaje się koniecznym by zaakcentować nieprawidłowości dotychczasowego postępowania, które doprowadziły do konieczności uchylania w postępowaniu kasacyjnym, zaskarżonego wyroku. Skutkiem tego jest dalsza przewlekłość postępowania, sama w sobie będąca zjawiskiem nagannym i nietolerowanym w państwie prawa. Tym bardziej niezrozumiała w sytuacji, w której oskarżeni same okoliczności faktyczne dotyczące poszczególnych czynów, w istocie przyznają, inaczej tylko interpretują charakter wzajemnego współsprawstwa.

Odnosząc się zaś do podniesionych w kasacji obrońcy T. W. zarzutów należy stwierdzić, co następuje:

W pełni zasadny jest, podniesiony w niej jako pierwszy, zarzut obraży przez sąd odwoławczy normy zawartej w art. 7 k.p.k., Sąd ten konstatując, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne pozwalały Sądowi Rejonowemu uznać, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej - i w konsekwencji – dokonując zmiany tych ustaleń (czego jak gdyby sąd ten w ogóle nie spostrzegł) w sposób odpowiadający tej ocenie, nie dopełnił tych wszystkich wymagań, od których spełnienia ustawa karna procesowa uzależnia procesową możliwość aprobowania takiego stanowiska w toku kontroli odwoławczej. Od lat konsekwentnie przyjmuje się – tak w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z : 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975, z. 2, poz. 28; 19 października 1979 r. Rw 335/79, OSNKW 1980, z. 1, poz. 11; 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r. IV KK 248/10, OSNWSK 2010/1/1940; a także: T. Grzegorzczuk – Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, 5 wydanie, s. 68-72; P.

Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Tom I Komentarz, 3 wydanie, s. 72-81), że do uznania przekonania sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych za pozostające pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., niezbędne jest przyjęcie, po pierwsze, by było ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), po drugie, aby było ono efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz po trzecie – wreszcie – aby zostało ono wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.).

Tymczasem Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalając, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej dokonując przypisanych im czynów ciągłych, tych kumulatywnie wskazanych wymogów, nie dopełnił.

Co więcej, Sąd ten tak jakby nie dostrzegł tego, że w ogóle dokonał – w tym względzie – zmiany ustaleń faktycznych (co zresztą wywołało przy równoczesnym zaostreniu orzeczonej wobec oskarżonych kary określone skutki procesowe, mianowicie, niedostrzeżoną przez strony, obrazę wspomnianego przepisu art. 454 § 2 k.p.k.).

Tymczasem jest to ewidentne. Sąd Rejonowy ustalił wszak wprost (pkt. VII jego wyroku), że oskarżeni nie działali „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez R. K.”. Sąd Okręgowy zaś, równie jednoznacznie (pkt. I podpunkt a jego wyroku), przyjął, że w niej działali.

Nie można zatem – tak jak to czyni prokurator w odpowiedzi na kasację – twierdzić, że sąd odwoławczy „nie czynił żadnych ustaleń faktycznych”. Bo przecież – we wskazanym zakresie – je jednoznacznie poczynił. Przekonania o tym nie jest w stanie podważyć fakt, że sąd ten nie dokonywał innej zmiany ustaleń odnośnie sposobu popełnienia przez oskarżonych przypisanych im

czynów, aprobuując te poczynione przez sąd pierwszej instancji. Niewątpliwie bowiem zmienił te, które określały zakres, rodzaj i sposób współsprawstwa oskarżonych *in concreto*: odrzucił ustalenia o ich „zwykłym” współsprawstwie, w ich miejsce przyjmując to, że działali „w zorganizowanej grupie przestępczej”.

Zauważyć należy – też nawiązując do wyrażonego przez prokuratora stanowiska w odpowiedzi na kasację – że nie wystąpiła w działaniu Sądu Rejonowego tylko „błędna ocena prawna” poprawnych ustaleń faktycznych.

Przyjęcie przez sąd odwoławczy „poprawnej” oceny prawnej było wszak warunkowane dokonaniem zmiany ustaleń faktycznych dotyczących zakresu i charakteru współdziałania oskarżonych *tempore criminis*.

Równocześnie analiza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego i podjętych przez niego w toku kontroli instancyjnej działań pozwala stwierdzić, co następuje:

- A) W istocie Sąd ten w ogóle nie uzasadnił swojego stanowiska. Kwestii tej – mimo jej sporności w sprawie, wyrażonego przez Sąd Rejonowy przeciwnego poglądu, faktu, że była ona przedmiotem zarzutu apelacyjnego oraz niewątpliwiej obszerności materiału dowodowego – poświęcił niecałe półtorej strony (art. 37 i 38), sporządzonego przez siebie uzasadnienia, poprzestając w większości przy tym na stwierdzeniach ogólnych, bez odniesienia ich do konkretnych realiów rozpoznawanej sprawy;
- B) W konsekwencji Sąd Okręgowy wprost nie wskazał, które to dowody ujawnione i przeprowadzone w sprawie i dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne, pozwalały mu ustalić, że oskarżeni „działali w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez R. K.”. Tym samym brak jest procesowych możliwości skontrolowania poprawności tego jego przekonania w postępowaniu kasacyjnym, zainicjowanym skargą, w której sądowi wytknięto to uchybienie i

zaniechanie respektowania elementarnych wymogów rzetelnego procedowania.

- C) Istotność owego uchybienia pogłębia fakt dokonania i przez Sąd Rejonowy pobieżnej oceny prawnej w tym zakresie, poprzedzonej niestarannymi, niekiedy ogólnikowymi wręcz, ustaleniami. Sąd Rejonowy bowiem poza przytoczeniem poglądów orzecznictwa i doktryny na temat zorganizowanej grupy przestępczej (skądinąd jak najbardziej zasadnych – k. 2861 – 2862), tej spornej (w jego ocenie) kwestii poświęcił trzy, niezbyt rozbudowane, zdania (k. 2861).

Stwierdził mianowicie, że: „uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych, że nie działali w zorganizowanej grupie przestępczej” (bez równoczesnego wskazania powodów tej oceny), „na przyjęcie takiego stanowiska pozwolił (mu) całokształt ustalonych w sprawie okoliczności” (bez nawet dalszej próby ich ukonkretnienia) i – w końcu – że „w całym procederze wychodzącym poza ramy aktu oskarżenia w niniejszej sprawie, nie było stałego składu osób uczestniczących w popełnieniu przestępstw”. Niezależnie od tego, że brak dalszego jakiegokolwiek rozwinięcia tej konstatacji skutkuje w ogóle niemożliwością rzetelnego skontrolowania jej poprawności, to w takim brzmieniu jest ona sprzeczna z dokonanymi przez ten Sąd ustaleniami (wszak wcześniej ustalił poszczególne, co najmniej trzyosobowe, „składy osobowe”, do których przynależeli oskarżeni w niniejszej sprawie, dokonujące wspólnie oszustw, co formalnie pozwalało mu uznać – co najmniej w tych okresach, w których one działały – że grupa ta jednak istniała i pozbawiło tym samym ten przytoczony przez niego argument istotnego znaczenia). Nadto nie sposób też nie dostrzec, iż stanowisko to nie znajduje potwierdzenia ani w poglądach doktryny (por. Z. Ćwiąkalski, Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 7 i in.; A. Gaberle – Przestępczość grupowa w Polsce jako

zjawisko kryminologiczne i prawno-karne, CzPKiNP 1998, z. 1-2, s. 75 i n.), ani orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, Lex nr 346607). Dla przyjęcia działania w „zorganizowanej grupie” ustawa karna nie wymaga wszak stałego składu grupy. Jej członkowie mogą popełnić przestępstwa – tak jak to się działo *in concreto* – w różnych układach personalnych. Łączyć ich musi jedynie wspólna chęć popełnienia przestępstwa, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnienie przestępstw.

D) Sąd Okręgowy uzasadniając swoje rozstrzygnięcie powołał się (i są to w istocie jedyne „konkretne” argumenty, które przytoczył uzasadniając swoje przekonanie o działaniu oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej) na treść aktu oskarżenia, wniesionego w sprawie III K 8 /08 Sądu Okręgowego i to, że „R. K. zarzucono (tym aktem oskarżenia) popełnienie przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., zaś oskarżonym T. G. i T. W. – przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., a następnie popełnienie przez nich bardzo wielu przestępstw oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., których jednym ze znamion było działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez R. K.” (k. 2923v). Zauważył też przy tym wprost, że „niniejsza sprawa – to tylko fragment przestępczego procederu wyłudzenia zaliczek (...) prowadzonego przez oskarżonych: R. K., T. G. i T. W. w latach 2002-2007” (k. 2923), traktując przy tym te okoliczności jako „względy”, które nie pozwoliły mu „zaaprobować rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Rejonowy” (k. 2923v).

Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że w czasie wyrokowania przez Sąd Rejonowy i przeprowadzania kontroli odwoławczej wyroku tego Sądu przez Sąd Okręgowy, sprawa III K 8/08 była niezakończona, jako że Sąd Okręgowy wydał w niej (nieprawomocny) wyrok dopiero w dniu 4 maja 2012 r.

Nie mógł zatem Sąd Okręgowy rozpoznając wniesioną w niniejszej sprawie apelację, na uzasadnienie przyjętych przez siebie odmiennych ustaleń, ani przywołać samego faktu oskarżenia w sprawie III K 8/08 oskarżonych o przestępstwa dotyczące działania w zorganizowanej grupie, ani tym bardziej kategorycznie stwierdzić, że „niniejsza sprawa – to tylko fragment (ich) przestępczego procederu”, skoro sam żadnych ustaleń w tej mierze nie przeprowadził, a oskarżeni w sprawie III K 8/08 nawet nieprawomocnie (wówczas) jeszcze nie byli skazani.

Używając takich argumentów Sąd Okręgowy uchybił wprost zasadzie domniemania niewinności, należącej do podstawowych praw człowieka.

Domniemanie to jest zagwarantowane w art. 6 ust. 2 EKPC oraz art. 14 ust. 2 MPPO ONZ jako wymóg uznawania oskarżonego za niewinnego „do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą”. Także Konstytucja RP przyjmuje, że „każdego uznaje się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem” (art. 42 ust. 3). Zasadę tę zawiera też przepis art. 5 § 1 k.p.k., który zawiera nakaz traktowania oskarżonego jako niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Konsekwencją stwierdzenia zasadności podniesionych w kasacji obrońcy skazanego T. W. zarzutów było uznanie jej słuszności, a zarazem konieczności aprobowania zawartego w niej wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Za niezbędnością uchylenia tylko tego wyroku przemawiały też względy warunkowane treścią art. 443 k.p.k.

Wobec tego, że opisane powyżej, te same, uchybienia dotyczyły także dwóch pozostałych skazanych: R. K. i T. G., należało na ich korzyść, z urzędu, stosownie do treści art. 435 k.p.k., także i co do nich uchylić zaskarżony wyrok.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy rozważy raz jeszcze zasadność wniesionych w sprawie apelacji, przy czym uczyni to w sposób czyniący zadość wszystkim wymogom rzetelnej kontroli odwoławczej.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.